

Doroteusz Sawicki

"W służbie Bogu i ludziom" - dziesięć lat z naszego życia

Elpis 10/17/18, 205-208

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Doroteusz Sawicki

**„W SŁUŻBIE BOGU I LUDZIOM” –
DZIESIĘĆ LAT Z NASZEGO ŻYCIA
(RECENZJA)**

Zwyczajową praktyką jubileuszowych uroczystości jest przygotowywanie i wydawanie „ksiąg jubileuszowych”. Zazwyczaj są to naukowe opracowania mające mało wspólnego z życiem ich odbiorców, wiernych naszej Cerkwi. Nowy album Wydawnictwa Warszawskiej Metropolii Prawosławnej *W SŁUŻBIE BOGU I LUDZIOM*, którym pragniemy Państwa zainteresować, jest zaprzeczeniem tej prawdy i praktyki.

Rocznica dziesięciolecia kierowania Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym przez Jego Eminencję, Wielce Błogosławionego Sawę, Metropolitę Warszawskiego i całej Polski to doskonała okazja do refleksji i podsumowania jak zmienił się w tym okresie nasz dom, Kościół prawosławny w Polsce. Choć dziesięć lat w historii Kościoła to niewiele, zaledwie krótka chwila, czasami jest to okres decydujący o całych stuleciach Jego dalszego rozwoju bądź zastoju. Czas to pojęcie względne.

Ostatnie dziesięć lat w historii PAKP to czas przemian, rozwoju i wielkiej aktywności. Spróbujmy przypomnieć sobie naszą Cerkiew z okresu drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Jak wyglądały wówczas Grabarka, Saki, Hajnówka, Bielsk i inne miejscowości, które dzisiaj z dumą pokazujemy naszym krewnym i gościom z innych krajów i Kościołów. Wydaje się nam, że monastery w Sakach, Zaleszanych zawsze tam istniały, a Grabarka, Jabłeczna, Supraśl... od zawsze były takie jak dzisiaj. Spowszedniały nam piękne freski w nowych i odnowionych świątyniach, koncerty kolęd, śpiewu cerkiewnego, wystawy. Przyzwyczailiśmy się do zwierzchników lokalnych Kościo-

łów prawosławnych odwiedzających nasze parafie. Kiedyś znani nam zaledwie z imienia patriarchowie, dzisiaj modlą się w naszych świątyniach, tak jakby było to czymś zwyczajnym i oczywistym. Raduje nas działalność cerkiewnych Domów Opieki, Instytutów Kultury, Bractwa Młodzieży Prawosławnej, choć zapominamy, że ich historia jest jeszcze bardzo krótka. Szybko przywyka się do duchowego dobrobytu i szacunku, a bardzo długo i ciężko się nań pracuje.

Ostatnie dziesięć lat całkowicie przeobraziło nasz Kościół. Zajął on należne Mu miejsce, którego przez stulecia mu odmawiano. Kiedyś w majestacie prawa burzono nasze świątynie i przesiedlano naszych wiernych, kapłanów mordowano, a cmentarze niczym pola zaorywano. Dzisiaj potrafimy bronić swych praw nawet przed międzynarodowymi trybunałami. Gdy poniżają imię naszego Kościoła, mimo nieprzychylności władz potrafimy otwarcie zademonstrować naszą determinację i wierność Prawosławiu. Głośno mówimy, co nas boli. Głośno żądamy, by traktowano nas nie jako obcych, lecz jak wiernych dzieci tej ziemi.

Za to wszystko szanują nasz Kościół w kraju i za granicą. Hierarchowie światowego Prawosławia dostrzegają w nas godnego partnera, którego głos jest doceniany i szanowany. Ich odwiedziny w naszym kraju to nie kurtuazyjne spotkania, a stałe zacieśnianie współpracy, robocze spotkania poświęcone aktualnym problemom świata i Kościoła. Choć wierni mogą dostrzegać jedynie świąteczne spotkania, uroczyste celebrowane nabożeństwa, poprzedzane są one wielką pracą, ukrytą w cieniu Kancelarii Metropolitalnej. Poparcie naszych zagranicznych braci na forum międzynarodowym wzmacnia nasz głos, gdy dopominamy się o respektowanie naszych praw. Nasza zaś znojna częśćka pracy niejednokrotnie leży u podstaw zwycięstwa nad problemami bratnich Kościołów.

Pokonaliśmy izolację, do której próbowano nas zepchnąć. Zajęliśmy należne nam miejsce w gronie światowej rodziny chrześcijańskiej. Nic więc dziwnego, że spotkania z naszym episkopatem stają się punktem wizyt zwierzchników różnych Kościołów i wyznań odwiedzających Polskę.

Najpotężniejszy nawet statek źle skończy przy złym sterniku. Jubileusz dziesięciolecia kierowania Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym przez Jego Eminencję Metropolitę Sawę to wspaniała chwila, by docenić jak wielkim darem jest Eminencja dla naszego Kościoła, a tym samym dla każdego z nas. Sześćset stron albumu *W SŁUŻBIE BOGU I LUDZIOM* nie wystarczyło, by opisać choćby małą część wszystkich inicjatyw i planów, które zostały bądź są realizowane dzięki inicjatywom i wysiłkom Jego Eminencji. Zamiast je opisywać, zachęcamy do rozejrzenia się wokół siebie. Niezależnie czy będzie to Białystok, Warszawa, Wrocław, Łódź czy inne miasto, to przy uważnym spojrzeniu dostrzeżemy tam część życia Jego Eminencji, jeden z dni Jego 70-letniego życia. W ciągu dziesięciu lat sprawowania godności Zwierzchnika naszego Kościoła lub w czasach poprzedzających je i przygotowujących do tej posługi, osoba Eminencji uczestniczyła w życiu tak wielu z naszych parafii.

Niniejsza publikacja nie jest podziękowaniem Jego Eminencji. Nie jest bowiem w stanie tego uczynić. Dużo lepiej czynią to modlitwy w dziesiątkach świątyń i monasterach powstałych dzięki zaangażowaniu ks. Metropolity Sawy. Podziękowaniem jest też religijne życie naszej młodzieży, która poprzez katechezę, działalność bractw, kapelaństwo wojskowe, a w których zorganizowaniu Eminencja ma znoyny udział, odnalazło swą drogę do Boga.

Publikacja pragnie zwrócić naszą uwagę na jeden z aspektów rozwoju naszego Kościoła w ostatnim dziesięcioleciu. Zewnętrzna działalność Kościoła, wzrost Jego znaczenia na arenie światowego Prawosławia, tak dynamiczny i ważny, jest przez nas bardzo słabo zauważany. Dotychczas starczyłoby nam palców u rąk, aby policzyć odwiedziny naszego Kościoła przez zwierzchników lokalnych Kościołów prawosławnych. Obecnie liczba przyjazdów do nas samych tylko patriarchów jest większą od tej ostatniej. Delegacje naszego Kościoła są przyjmowane za granicą z największym szacunkiem. Przyjmują je nie tylko przedstawiciele bratnich Kościołów, ale i przedstawiciele najwyższych władz odwiedzanych krajów.

Odnaczenia nadawane Eminencji i członkom naszych delegacji to przecież wyraz uznania całemu Prawosławiu w Polsce.

Niniejsza publikacja próbuje również przybliżyć nam bratnie Kościoły, ich historię, sanktuaria, świętych, najciekawsze zakątki. Pragnęliśmy, poprzez zdjęcia i tekst, zilustrować życie naszych Braci w wierze, niezależnie od szerokości geograficznej, na której żyją. Chcieliśmy pokazać jak są do nas podobni i jednocześnie jak różni. Nie jesteśmy już anonimowymi „prawosławnymi z katolickiego kraju”. Jesteśmy ważną częścią światowego Prawosławia. Świat interesuje się nami, a więc i my powinniśmy coraz więcej wiedzieć o naszych braciach. W SŁUŻBIE BOGU I LUDZIOM dostarcza nam podstawowych informacji na ich temat.

Album zaopatrzony jest w ponad tysiąc zdjęć wysokiej jakości. Odnajdziemy tu również teksty wielu oficjalnych wystąpień i przemówień naszego episkopatu i naszych Gości z innych Kościołów. Zamieszczono tu również liczne biogramy wspomnianych osobistości. Album można więc uznać za mini encyklopedię wprowadzającą nas w tematykę światowego Prawosławia. Powinien więc znaleźć się w większości naszych domów. Jest wielką szkodą, że wydany został zaledwie w ilości 1 000 egzemplarzy, a to oznacza, że nie wystarczy go dla wszystkich.